

Sygn. akt I Ca 277/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodnicząca SSO Dorota Twardowska

po rozpoznaniu w dniu 15 września 2014 r. w Elblągu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa A. J.

przeciwko D. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Iławie

z dnia 17 czerwca 2014 r. sygn. akt I C 1/14

oddala apelację.

Sygn. akt I Ca 277/14

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Iławie wyrokiem z dnia 17 czerwca 2014 r. w sprawie sygn. akt I C 1/14 oddalił powództwo A. J. przeciwko D. K. o zasądzenie kwoty 4.050 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 sierpnia 2013 r. tytułem wynagrodzenia za wykonane na rzecz pozwanego prace budowlane na jego nieruchomości na podstawie ustnej umowy z dnia 15 czerwca 2013 r.

Ustalono, iż pozwany D. K. i jego żona R. K. skontaktowali się z D. J., który od około 20 lat prowadził na terenie L. i okolic działalność związaną z wykonywaniem prac ogólnobudowlanych i ustalili, że D. J. wykona na rzecz pozwanego elewację na budynku mieszkalnym położonym przy ul. (...) w L. oraz podbitkę dachową tego budynku. Zawarcie umowy poprzedziły ustalenia dokonywane wyłącznie z D. J.. W dniu 15 czerwca 2013 r. D. J. zawarł z D. K. umowę o dzieło obejmującą wykonanie elewacji i podbitki dachowej. W momencie zawierania umowy D. J. nie poinformował pozwanego, iż działa jako pełnomocnik syna A. J. prowadzącego działalność gospodarczą, nie przedłożył również dokumentu pełnomocnictwa udzielonego przez syna. Wszelkie ustalenia odnośnie ceny za wykonane prace, terminu wykonania usług, dotyczące technologii wykonywanych prac były uzgadniane z D. J.. D. J. zatrudnił do wykonywania prac na posesji pozwanego L. J. i wypłacał mu wynagrodzenie za wykonaną pracę, odbierał gruz należącym do niego samochodem dostawczym, zamawiał materiały potrzebne do wykonania prac i przywoził je swoim samochodem. W dniu 18 czerwca 2013 r. D. K. pobrał od żony pozwanego zaliczkę w wysokości 2.000 zł na poczet wynagrodzenia. Po wykonaniu części robót nastąpiła przerwa w pracach, a następnie D. J. uzależnił dokończenie prac od uiszczenia zapłaty za wykonanie całej elewacji. D. J. nie przystąpił do dalszych prac, pozostawił na posesji pozwanego rusztowania. Pozwany dokończył prace we własnym zakresie. W dniu 08 sierpnia 2013 r. A. J. wystawił

na nazwisko D. K. rachunek nr (...) na kwotę 4.050 zł za wykonanie elewacji budynku. Pismem z dnia 28 sierpnia 2013 r. pozwany oświadczył, iż pomiędzy nim a powodem nie została zawarta żadna umowa, w związku z czym powód nie ma podstaw prawnych do wystawienia na jego nazwisko rachunku i żądania zapłaty. Pismem z dnia 28 sierpnia 2013 r. pozwany wezwał D. J. do usunięcia określonych wad dzieła oraz rozliczenia się z pobranych materiałów. Pismem z dnia 09 września 2013 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 4.050 zł w terminie 7 dni pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. W odpowiedzi na to pismo pozwany pismem z dnia 13 września 2013 r. poinformował powoda, iż nie jest on podmiotem uprawnionym do żądania zapłaty za rachunek (...), ponieważ nie zawierał żadnych umów z A. J.. Pismem z dnia 18 września 2013 r. powód ponownie wezwał pozwanego do zapłaty. Na zlecenie pozwanego dokonano oceny wykonania elewacji, stwierdzając że stwierdzone wady są błędem wykonawczym. Pozwany zgłaszał D. J. zastrzeżenia co do jakości wykonania elewacji oraz uszkodzeń, jakie powstały w trakcie wykonywania prac przez D. J. i osób z nim współpracujących.

Sąd ustalił także, że w dniu 01 czerwca 2013 r. A. J. prowadzący Usługi (...) w L. z siedzibą w L. udzielił swojemu ojcu D. J. pełnomocnictwa do reprezentowania relacjach z klientami i kontrahentami firmy, zawierania umów w jego imieniu i wykonywania tych umów.

W ocenie Sądu pierwszej instancji powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie z uwagi na brak legitymacji procesowej czynnej po stronie powodowej do występowania w niniejszym procesie. Podkreślone zostało, iż pozwany zawarł umowę ustną na wykonanie robót budowlanych z D. J., nie zaś powodem. Pozwany był przekonany, iż w dacie zawarcia umowy, to ojciec powoda prowadził działalność gospodarczą związaną z wykonywaniem prac ogólnobudowlanych, to z nim prowadził rozmowy odnośnie zakresu prac, ceny za wykonawstwo, ustalał specyfikę materiałów z jakich ma być wykonana elewacja. Jednocześnie ani przed zawarciem umowy, ani w trakcie jej wykonywania D. J. nie przedstawił pozwanemu dokumentu pełnomocnictwa od A. J., nie mogły w grę wchodzić również zastosowanie przepisu art. 97 k.c. Pomimo fizycznej obecności powoda na terenie posesji pozwanego podczas wykonywania prac przy elewacji, wszelkie uzgodnienia odnośnie wydajności zużywanych materiałów były prowadzone z D. J., to również jemu małżonka pozwanego wypłaciła zaliczkę w kwocie 2.000 zł. W sytuacji kiedy D. J. przez wiele lat prowadził własną działalność gospodarczą, świadcząc usługi ogólnobudowlane, a przy tym zawierając umowę z pozwanym nie okazał dokumentu pełnomocnictwa, ani nie poinformował pozwanego o tym, iż nie działa we własnym imieniu, tylko jako pełnomocnik syna, Sąd pierwszej instancji nie znalazł podstawy dla twierdzenia, że pozwany powinien był wiedzieć, że zawiera umowę z powodem, a nie z D. J..

Od wyroku apelację wniósł powód, zaskarżając go w całości i zarzucając obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. na skutek dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, a także art. 328 § 2 k.p.c. i braku wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku. Powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kwoty 4.050 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 14 sierpnia 2013 r. oraz zasądzenia kosztów procesu według norm prawem przepisanych. Ewentualnie domagał się uchylecia wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W ocenie powoda pozwany w dacie zawarcia umowy musiał zdawać sobie sprawę z tego, że działalność gospodarcza związana z wykonywaniem robót ogólnobudowlanych była zarejestrowana na powoda i to on był stroną tej umowy, a D. J. działał jedynie w imieniu syna, na podstawie udzielonego pełnomocnictwa. Prace budowlane na posesji nieruchomości pozwanego fizycznie wykonywał powód, pozwanemu znana była okoliczność, iż skarżący oraz jego ojciec współpracowali ze sobą przy wykonywaniu zleceń, zaś sam napis (...) widniejący na pojeździe, którym przywożone były materiały budowlane w żadnym zakresie nie mógł sugerować pozwanemu, że działalność gospodarczą w tym zakresie prowadzi D. J.. Skarżący podkreślał, iż działalność gospodarczą w zakresie wykonywania prac ogólnobudowlanych prowadził od 6 lat, zaś D. J. zawierając w imieniu syna umowę z pozwanym posiadał stosowne, skuteczne pełnomocnictwo.

Pozwany w odpowiedzi na apelację powoda domagał się jej oddalenia oraz zasądzenia kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda była bezzasadna. Sąd pierwszej instancji dokonał w sprawie prawidłowych ustaleń odnośnie stanu faktycznego, jak również słuszna była merytoryczna ocena dochodzonych roszczeń, skutkująca oddaleniem powództwa w całości wobec braku legitymacji procesowej czynnej powoda.

Sąd odwoławczy aprobuje konstatację Sądu pierwszej instancji, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na aprobatę stanowiska powoda, iż to on był stroną umowy z dnia 15 czerwca 2013 r. zawartej z pozwanym, przedmiotem której było wykonanie elewacji budynku oraz podbitki dachowej.

Faktem pozostaje, że D. J. zawierając z pozwanym w dniu 15 czerwca 2013 r. ustną umowę o wykonanie określonych prac związanych z modernizacją elewacji i podbitki dachowej jego nieruchomości, nie okazał ani nie powołał się na pełnomocnictwo udzielone syna do zawarcia takiej umowy, nie informował też powoda, że umowa zostanie zawarte w ramach działalności gospodarczej prowadzonej przez A. J. a D. J. występuje jedynie w roli pełnomocnika. Nie informował on również pozwanego, kto formalnie figuruje w rejestrze przedsiębiorców jako właściciel firmy na dzień zawarcia umowy. W tym stanie rzeczy pozwany na podstawie całokształtu okoliczności związanych z zawarciem umowy, po wcześniejszym zaproszeniu pozwanego wraz z małżonką przez D. J. na jego własną nieruchomość w celu przykładowego zaprezentowania struktury muru oraz jakości wykonania, mógł zasadnie przypuszczać, iż to D. J. będzie wykonawcą prac i to on jest uprawniony do zawarcia umowy i w efekcie umowę zawarto pomiędzy tymi podmiotami, zwłaszcza, że miała ona formę ustną i nie przybrała formy żadnego pisemnego potwierdzenia, czego powód nie wykazał. Takie stanowisko pozwanego podtrzymywane przez niego konsekwentnie w toku całego postępowania przed Sądem pierwszej instancji, znajdowało potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym, o czym świadczą spójne z twierdzeniami powoda zeznania świadka R. K., która konsekwentnie potwierdziła fakt dokonania wszelkich ustaleń i zawarcia umowy z D. J., oraz świadka A. D., wskazujące że wyłącznie D. J. pobierał towar na wykonanie robót i podpisywał dokumenty z tym związane. Okoliczności te potwierdził również świadek L. J. zatrudniony przez D. J. do wykonania prac. Co więcej także świadek D. J. wprost przyznał, że dokonywał z pozwanym wszelkich uzgodnień i nie informował pozwanego o tym, że posiada pełnomocnictwo syna i reprezentuje jego firmę.

Mając na uwadze przytoczone wyżej okoliczności zarzuty apelacji należało ocenić jako bezzasadne, bowiem Sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił materiał dowodowy i stwierdził, że umowa została zawarta pomiędzy pozwanym a D. J., co nie daje legitymacji czynnej procesowej ani materialnej powodowi A. J. – jako nie będącemu stroną umowy – do dochodzenia roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za wykonane prace.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda jako bezzasadną.